

Sygn. akt I ACa 294/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko R. M., K. M., E. Ś., S. K., T. Ż. i L. D.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 maja 2012 r. sygn. akt I C 841/10

oddala apelację i zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 294/13

UZASADNIENIE

Powód – R. J. domagał się zobowiązania pozwanych R. M., K. M., E. Ś., S. K., T. Ż. i L. D. do opublikowania na ich koszt w gazecie (...) oświadczenia przeprasającego powoda za naruszenie jego dóbr osobistych, o formie i treści szczegółowo opisanych w pozwie. Domagał się też powód zasądzenia na jego rzecz od pozwanych zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu powód podał, że pozwani wchodzili w skład Społecznego Komitetu Referendalnego, działającego na rzecz odwołania powoda z funkcji Burmistrza Gminy S.. W trakcie kampanii przed referendum pozwani naruszyli dobra osobiste powoda: prawo do czci, honoru i dobrego imienia, w ten sposób, że na kilka dni przed referendum wydali „Biuletyn referendalny”, w którym znalazły się informacje nieprawdziwe i szkalujące jego osobę. W szczególności nieprawdziwe były informacje, że powód załatwił w instytucjach rządowych pieniądze na stół bilardowy

dla syna, bowiem stół został zakupiony z jego własnych środków. Zadłużenie Gminy wynosiło 20,4 % budżetu, a nie jak podano w Biuletynie około 50% budżetu. Powód nie łamał też prawa budowlanego, w szczególności przeprowadzona na początku września 2009 r. kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości w tym zakresie. W publikacjach zawartych w biuletynie zawarto też szereg obraźliwych dla powoda określeń o „chorobliwym syndromie szczucia ludzi?” bądź o tym, że w słowniku powoda „słowo szczerość nie istnieje, zresztą tak samo jak: przepraszam, proszę i dziękuję”. Stwierdzenia te sugerują, że powód w ogóle nie mówi prawdy, jak również że brak mu elementarnej kultury, co jest nieprawdą. Pozwani w sposób nierzetelny przedstawili koszt budowy oczyszczalni ścieków, sugerując iż powód je zawyżył. Podobnie nieprawdziwie i nierzetelnie wskazali również koszt zatrudnienia przez Urząd Gminy nowych pracowników. Pozwani swoimi wypowiedziami wprowadzili opinię publiczną w błąd; zawarte w Biuletynie treści są nieprawdziwe, obraźliwe i naruszające dobre imię powoda, przez co należy je uznać za bezprawne. Dlatego powód domaga się, aby pozwani złożyli stosowne oświadczenie, jak też zapłacili powodowi zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł, jako dodatkowy element rekompensaty. Powód wskazał na złą wolę pozwanych, których celem było ukazanie powoda w złym świetle i obrażenie go. Informacje dotyczące rzekomo wydatkowanych przez powoda pieniędzy z budżetu Gminy miały na celu przedstawienie go, jako osoby marnotrawiącej publiczne środki, jak również łamiącej prawo, w szczególności prawo budowlane.

Pozwani – R. M., K. M., E. Ś., S. K., T. Ż. i L. D. wniesli o oddalenie powództwa. W ocenie pozwanych wniesienie pozwu stanowi próbę wywarcia nacisku na ogół elektoratu przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi; wciągnięcia Sądu w prywatne rozrachunki pomiędzy Komitetem Referendalnym a Burmistrzem, mającą na celu osiągnięcie wyborczych korzyści przez powoda. Informacje przedstawiane w „Biuletynie Referendalnym” Pozwani obszernie ustosunkowali się do poszczególnych publikacji, podnosząc, iż informacje tam zawarte nie były nieprawdziwe. W ocenie pozwanych artykuł „Lawina pytań” w ogóle nie może być rozważany w kategoriach naruszenia dóbr osobistych powoda. Autor artykułu jedynie stawiał w jego treści pytania pod adresem Burmistrza, a stawianie pytań osobom sprawującym władzę jest prawem obywatelskim gwarantowanym przez Konstytucję. Nadto sformułowanie „syndrom szczucia ludzi”, było usprawiedliwione, na co wskazują relacje niektórych pracowników Urzędu Miasta i Gminy S.. Pozostałe zarzuty dotyczące cech charakteru, postawione w formie pytań, nie były sugestią, ale odzwierciedleniem nastrojów społecznych. Cały Biuletyn referendalny jest głosem opinii publicznej, a pozwani reprezentując mieszkańców i nie zawsze znając wszystkie fakty, pytali lub używali określenia „podobno”. W ocenie pozwanych żądanie pozwu narusza prawo do debaty publicznej i krytyki politycznej. Stanowisko burmistrza jest stanowiskiem publicznym i każda osoba piastująca ten urząd jest narażona na krytykę oraz różne sugestie ze strony społeczeństwa. Zdaniem pozwanych działania Komitetu referendalnego nie przyczyniły się do ujemnej opinii na honorze powoda oraz do utraty czci i dobrego imienia przez powoda, ponieważ sposób prowadzenia przezeń urzędu był znacząco odbiegający od ogólnie przyjętych standardów pracy urzędniczej.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 4 maja 2012 r, sygn. akt IC 841/10, zobowiązał pozwanych do opublikowania na ich koszt w gazecie (...) w dodatku (...) w ramce o rozmiarze 10 x 10 cm oświadczenia następującej treści: „R. M., K. M., E. Ś., S. K., T. Ż. i L. D. przepraszają R. J. za podanie nieprawdziwych informacji naruszających cześć, honor i dobre imię R. J., zamieszczonych w „Biuletynie Referendalnym, Referendum (...)r.”, dotyczących: źródeł finansowania zakupu stołu bilardowego, zadłużenia Gminy S., cech osobowościowych powoda, wysokości kosztów budowy oczyszczalni ścieków w O., wysokości wzrostu wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w Urzędzie Miasta i Gminy S., interpretacji wystąpienia pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej w K. z dnia 6 stycznia 2010 r.” (**punkt I**), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 6.000 (**punkt II**) złotych, oddalił powództwo w pozostałej części (**punkt III**) i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.460 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi **ustaleniami faktycznymi**.

Pozwani, działając jako grupa społeczna osób zamieszkałych w gminie S., domagali się o przeprowadzenia referendum mającego na celu odwołanie burmistrza Miasta i Gminy S. – powoda R. J. – z zajmowanego stanowiska. W uzasadnieniu wniosku referendalnego wskazano: brak merytorycznego przygotowania i nieumiejętne zarządzanie gminą przez powoda, brak jego dobrej woli w realizowaniu ustaleń Rady Miasta i Gminy S. dotyczących właściwych

relacji pomiędzy Urzędem a mieszkańcami Gminy, brak umiejętności dyplomatycznych, co prowadzi do konfliktów pomiędzy urzędem a przedstawicielami jednostek administracji publicznej, np. gimnazjum i SP ZOZ i co wpływa na dyskomfort życia społecznego mieszkańców i brak poczucia bezpieczeństwa, niepokojący protokół pokontrolny Regionalnej Izby Obrachunkowej obejmujący lata 2007-2008 i rok 2009 do dnia kontroli, zawierający 25 punktów dotyczących nieprawidłowości m.in. przetargów i sprzedaży nieruchomości. Postanowieniem Komisarza Wyborczego w K. z dnia 6 stycznia 2010 r., w uwzględnieniu w/w wniosku, zarządzone przeprowadzenie w dniu 14 marca 2010 r. referendum lokalnego w sprawie odwołania Burmistrza Miasta i Gminy S. – powoda – przed upływem kadencji.

W publikatorze „Biuletyn referendalny. Referendum (...)r.” wydanym przez Społeczny Komitet referendalny – w którego skład wchodził pozwani – zamieszczono teksty napisane przez różne osoby, tak z ujawnieniem nazwiska autora albo bez jego ujawniania. W powyższym Biuletynie w szczególności napisano:

- w tekście „Burmistrzem każdy może zostać” podano, że „Poprzez obietnice bez pokrycia [powód] zaczął mieć mieszkańców między innymi umiejętnością ściągania pieniędzy z różnych instytucji rządowych i innych. Przykładem było załatwienie pieniędzy na stół bilardowy dla syna, który zapragnął mieć klub bilardowy”,

- w tekście „Lawina pytań” podano w formie pytań, m.in.: „ Czy prawdą jest, że zadłużył pan gminę już do roku 2015, a zadłużenie Gminy wynosi około 50% budżetu i to jeszcze nie koniec?”; „ Czy prawdą jest, że pomimo pańskich deklaracji obrony prawa, łamie pan prawo budowlane? Czy prawdą jest, że złamanie prawa budowlanego było koniecznością, gdyż w tym samym czasie trwała budowa oczyszczalni w O.?” „ Czy prawdą jest, że zdiagnozowano u pana >chorobliwy syndrom szczucia ludzi<?”; Podsumowano stwierdzeniem, że można by mnożyć tego typu pytania, „ jednak nigdy nie usłyszymy szczerą odpowiedź, gdyż podobno w pana słowniku słowo „szczerłość” nie istnieje, zresztą tak samo jak: przepraszam, proszę, dziękuję”,

- w tekście „ Nadmierne rozbudowanie administracji samorządowej – jak to się robi?” podano, że „ W ostatnich trzech latach sprawowania władzy burmistrza przez R. J. (a jest to wyłącznie jego kompetencja) zostało zatrudnionych w Urzędzie Miasta i Gminy S. i Centrum Kultury 15 osób, skutkiem tego jest wzrost wynagrodzeń i pochodnych 1.000.000 złotych (słownie: **jeden milion złotych**), dla porównania na remonty i modernizację dróg gminnych w roku 2010 przeznaczono w budżecie 750.000 zł. Ponad milion złotych wzrostu kosztów administracyjnych jest kosztem stałym w budżecie, który będzie jego corocznym obciążeniem i będzie wzrastał wraz z podwyżkami wynagrodzeń”,

- w tekście „ Z chęci zysku” podano, iż brak nadzoru nad inwestycjami w Gminie i brak wiedzy burmistrza na temat wykonywanych prac naraża mieszkańców na ponoszenie kosztów na remonty nowo ukończonych inwestycji. W szczególności „ przykładem jest oczyszczalnia ścieków w O.. Koszt wybudowania jej opiewał na kwotę około 2 mln 600 tys. zł. W rezultacie kosztowała około 3 mln 113 tys. zł.”,

- w tekście „Opinie mieszkańców” zarzucono „ściągnięcie przez pana burmistrza kontroli R. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pomimo negatywnej opinii Rady Miejskiej – protokół pokontrolny oceny pracy pana J. P. (1) i pana R. J. na korzyść pana J. P. (1)”.

Przedmiotowy biuletyn został wydany w około 2.000 egzemplarzach. W jego opracowaniu brali udział niektórzy członkowie Komitetu, radni, a także poprzedni burmistrz Miasta i Gminy S.. Pozwana T. Ż. nie napisała żadnego z zamieszczonych w Biuletynie artykułów. Publikator ten ukazał się tydzień przed referendum. Rozprowadzany był w sklepach na terenie gminy, w autobusach. Był roznoszony przez członków Komitetu, przekazywany przez znajomych. Jego treść wzbudziła zainteresowanie wśród mieszkańców.

Powód skierował do mieszkańców Miasta i Gminy S.pismo, w którym zachęcał do nie brania udziału w referendum, przecząc zarzutom podnoszonym w biuletynie i wyjaśniając przyczyny swoich, budzących kontrowersję, decyzji – np. doprowadzeniu do kontroli finansowej w ośrodku zdrowia w S..

Powód zakupił dwa stoły bilardowe ze swoich własnych środków. W szczególności w maju 2007 r. za cenę 10.400 zł. Na żaden z tych stołów nie zostały przeznaczone publiczne pieniądze, w tym środki na ten cel nie pochodziły z budżetu Gminy. Zadłużenie Gminy S. na dzień 31 grudnia 2006 r. wynosiło 4.463.085 zł co stanowiło 24,8% dochodów zrealizowanych w 2006 r. a na dzień 31 grudnia 2009 r. – 4.742.780 zł co stanowi 20,4% dochodów zrealizowanych w 2009 r. Inwestycja budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w O. została wykonana w okresie od stycznia do września 2009 r. W dniu 9 grudnia 2008 r. została zawarta umowa na wykonawstwo na kwotę netto 2.493.177,25 zł, co stanowi kwotę brutto 3.041.676,25 zł. Inwestycja została zakończona i przekazana do użytkowania jako środek trwały o wartości 2.591.136,74 zł. Przy realizacji tej budowy wszelkie wymogi prawa budowlanego zostały zachowane. Gmina odzyskała zapłacony podatek VAT od inwestycji. W dniu 19 października 2009 r. w (...) ukazał się artykuł Pt. „Oczyszczalnia w sercu parku”, podtytuł „Inwestycje. Mieszkańcy O. i przyjeżdżający tu turyści mogą liczyć na lepsze warunki życia oraz czystsza glebę”. Artykuł pod nagłówkiem „3,4 mln zł” informował „3 mln 41 tys. 676 zł – dokładnie tyle kosztowała budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków w O.”.

W Urzędzie Miasta i Gminy S. w okresie 2007-2009 zostało zatrudnionych dziesięć osób. Dodatkowo w tym okresie zatrudniono: sześć osób do Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w S. – w związku z przekazaniem do użytkowania hali widowiskowo-sportowej, jedną osobę w Administracji Szkół na stanowisko urzędnicze. Zwiększono o 1/2 etatu zatrudnienie w (...) w S.. Miesięczne koszty wynagrodzeń w związku z tymi zatrudnieniami wynosiły 38.989 zł, a roczne – 549.979 zł.

Regionalna Izba Obrachunkowa w K. przeprowadziła kontrolą doraźną gospodarki finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S.. Kontrolą objęto działalność Zakładu w latach 2007-2008 oraz, częściowo, 2009. R. stwierdziła nieprawidłowości i sformułowała zalecenia pokontrolne. Nieprawidłowości te dotyczyły, między innymi, prowadzenia ksiąg rachunkowych SO ZOZ, zabezpieczenia kasy, terminowości przekazywania sprawozdań do jednostki nadzorującej – Burmistrza, formy tych sprawozdań, udzielanie zamówień na świadczenia medyczne (bez wymaganego prawem konkursu ofert). Ustalono, że odpowiedzialnym za powstanie większości nieprawidłowości jest Kierownik SP ZOZ w S. J. P. (1). W wystąpieniu pokontrolnym R. brak jest jakichkolwiek ocen powoda, jako ówczesnego burmistrza.

W grudniu 2009 r. do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla Powiatu (...) Ziemskiego w K. wpłynęła skarga R. M., sugerująca naruszenie przepisów prawa budowlanego przez powoda przy budowie jego prywatnego domu. W następstwie tej skargi została przeprowadzona kontrola inwestycji powoda, obejmująca cały proces budowlany łącznie z dokumentacją. W wyniku kontroli nie stwierdzono naruszenia prawa.

R. J. domagał się w trybie art. 35 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym zakazu rozpowszechniania przez: R. M., K. M., E. Ś., S. K., T. Ż., L. D., tworzących (...) Komitet (...), nieprawdziwych – jak twierdził – informacji, nakazanie sprostowania tych informacji oraz nakazania wpłacenia kwoty 10.000 zł na rzecz instytucji charytatywnej. Postanowieniem z dnia 12 marca 2010 r., sygn. akt I Ns 2/10, Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił zakazał uczestnikom postępowania (pозwanym w niniejszej sprawie) rozpowszechniania nieprawdziwych informacji jakoby: Burmistrz R. J. załatwił pieniądze na stół bilardowy dla syna, ściągając je z różnych instytucji rządowych i innych, zadłużenie Gminy S. wynosiło 50 % jej budżetu, Burmistrz łamie prawo budowlane, zdiagnozowano u burmistrza „chorobliwy syndrom szczucia ludzi”,

w słowniku Burmistrza nie istnieje słowo „szczerłość” tak samo jak „przepraszam, proszę, dziękuję”, oczyszczalnia ścieków w O.kosztowała 3 mln. 113 tysięcy złotych, w Urzędzie Miasta i Gminy S. i Centrum (...) wzrost wynagrodzeń i pochodnych wyniósł 1 milion złotych i o tyle corocznie obciążał będzie budżet Gminy, protokół pokontrolny Regionalnej Izby Obrachunkowej oceny pracy pana J. P. (1) i pana R. J. przemawia na korzyść J. P. (1). Sąd Okręgowy nakazał ponadto uczestnikom postępowania sprostowanie nieprawdziwych informacji i przeproszenie wnioskodawcy poprzez opublikowanie na koszt uczestników w gazecie (...) w dodatku (...) w ramce nie mniejszej niż 10 cm na 10 cm oświadczenia o treści szczegółowo wskazanej w punkcie 2 postanowienia – zgodnej z żądaniem wniosku. Sąd ponadto nakazał uczestnikom wpłacenie kwoty 1.800 zł rzecz Fundacji (...) a w pozostałym zakresie wniosek oddalił. Podstawą takiego rozstrzygnięcia, było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że uczestnicy wykroczyli poza dozwolone

ramy krytyki w ramach prowadzonej polemiki w debacie publicznej, w szczególności przez podanie nieprawdziwych informacji na temat Burmistrza, które to działanie nie korzysta z ochrony prawa. W związku z zażaleniem uczestników, Sąd Apelacyjny w Krakowie, postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r., sygn. I ACz 345/10, uchylił zaskarżone postanowienie i postępowanie w sprawie umorzył. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż zażalenie uczestników na postanowienie Sądu Okręgowego wypłynęło do Sądu II instancji w dniu 15 marca 2010 r, a więc już po zakończeniu kampanii – referendum w sprawie odwołania Burmistrza było wyznaczone na dzień 14 marca 2010 r. Tym samym wydanie orzeczenia, którego celem jest ochrona interesów wnioskodawcy w okresie prowadzonej kampanii i w związku z nią, stało się zbędne i bezprzedmiotowe. Po zakończeniu kampanii i przeprowadzeniu referendum postępowanie nie może dalej toczyć się w trybie ustawy z dnia 15 września 2000 r. Dlatego też zaskarżone postanowienie należało uchylić i postępowanie w sprawie umorzyć. Sąd Apelacyjny jednocześnie wskazał, że nie pozbawia to wnioskodawcy prawa do poszukiwania ochrony jego dóbr osobistych, jednakże na ogólnych zasadach, to jest w procesie cywilnym.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w znacznej części uzasadnione. W ocenie Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak część, dobre imię i dobra sława powoda. W wydawanym i rozpowszechnianym publicznie przez pozwanych Biuletynie Referendalnym, znalazło się szereg nieprawdziwych twierdzeń na temat powoda, które w oczach lokalnej społeczności stawiają go w bardzo niekorzystnym świetle. Informacja dotycząca rzekomego załatwienia przez powoda stołu bilardowego zawiera przekaz, że powód organizuje publiczne środki na zaspokajanie zachcianek swojej najbliższej rodziny. Jest on jednoznacznie negatywny względem osoby, która piastuje/zamierza piastować funkcje publiczne. Z tekstu dotyczącego wzrostu zatrudnienia w Urzędzie Miasta i Gminy S. i Centrum Kultury jednoznacznie wynika, iż związany z tym wzrost wynagrodzeń, to kwota 1 mln zł rocznie. Tymczasem rzeczywisty wzrost wynagrodzeń nowozatrudnionych pracowników był prawie dwukrotnie niższy (549.979 zł rocznie). Wyjaśnienia pozwanych, iż kwota 1 mln zł odnosiła się do całego okresu urzędowania powoda jako Burmistrza, to jest do okresu 3 lat, Sąd uznał za oczywiście bezzasadne, w sytuacji, gdy w tekście znalazło się również stwierdzenie, że wzrost tych kosztów jest stałą pozycją w budżecie i będzie jego „ corocznym obciążeniem”. Taki przekaz – tj. wzrost wynagrodzeń o 1 mln zł w skali roku – docierał do odbiorcy. Z artykułu „ Z chęci zysku”, wynika przekaz wskazujący na zawyżenie kosztu wykonania inwestycji, tj., wydatkowaniu na ten cel pół miliona złotych więcej niż zaplanowano. Przekaz ten jest oczywiście nieprawdziwy, gdyż wydatkowano tyle ile zaplanowano (ok. 2,6 mln zł netto i ok. 3,1 mln zł brutto). Informacja wprowadza w błąd i stawia powoda, jako Burmistrza, w niekorzystnym świetle. Biuletynie zamieszczono również nieprawdziwą informację o zadłużeniu Gminy na poziomie około 50% budżetu. Jest to sformułowanie wyraźne i jednoznaczne. Tłumaczenie pozwanych, że autor miał co innego na myśli jest nie do zaakceptowania. Powyższe niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy dane, tj.: 1/ o wzroście kosztów zatrudnienia o 1.000.000 zł, 2/ zawyżonym koszcie budowy oczyszczalni ścieków w Ojcowie na poziomie ponad 3 mln zł oraz 3/ zadłużeniu budżetu Gminy na poziomie 50%, podważały zaufanie społeczne do powoda, w kontekście wymagań i oczekiwań związanych z zajmowanym przez niego stanowiskiem burmistrza. Pokazywały go jako osobę niekompetentną, nie dbającą należycie o interesy Miasta i Gminy S..

Następnie Sąd Okręgowy poddał analizie tekst „ Lawina pytań”, uznając, iż w istocie nie są to pytania, lecz twierdzenia autora, na które nie oczekuje on od Burmistrza odpowiedzi – skoro „nigdy nie usłyszymy szczerzej odpowiedzi”. Z ustaleń faktycznych wynika nieprawdziwość twierdzenia jakoby powód łamał prawo budowlane. Tymczasem twierdzenie to w oczywisty sposób podważa zaufanie społeczne do osoby piastującej urząd burmistrza. Użycie w związku z osobą powoda zwrotu „ chorobliwy syndrom szczucia ludzi”, podkreślenie braku używania przez niego wyrazów „szczerść”, „ przepraszam, proszę, dziękuję” pokazują powoda w nagannym świetle, jako osobę nie tylko niewychowaną, nieszczerą, ale również szczególnie negatywnie usposobioną wobec innych, a nadto sugeruje chorobę. Sąd Okręgowy podkreślił, iż adresatami powyższych informacji, byli mieszkańcy Miasta i Gminy S.a ich celem zdyskredytowanie burmistrza, a nie uzyskanie od niego odpowiedzi. Podobny charakter miały stwierdzenia zawarte w tekście „ Opinie mieszkańców”. Sugerowały, że jakoby kontrola R. nie stwierdziła nieprawidłowości w ośrodku zdrowia, co nie odpowiada faktom, zaś wynika kontroli miał być niekorzystny dla powoda, co również nie miało miejsca.

Kolejno Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut pozwanych, jakoby ich działania naruszające dobra osobiste powoda mieściły się w granicach prawa. Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń o faktach, czego pozwani nie wykazali. W ocenie Sądu pozwani wykroczyli poza dozwolone ramy krytyki. Jakkolwiek stawianie pytań osobom sprawującym władzę jest powszechnym prawem obywatelskim gwarantowanym przez art. 54 pkt 1 Konstytucji, to w realiach niniejszej sprawy pozwani pytań nie stawiali, lecz formułowali twierdzenia, co do stanu rzeczy. Treść Biuletynu nie spełniała przy tym wymogu rzetelności i prawdziwości zawartych w nim informacji. Zagwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wolność wypowiedzi, a w szczególności wolność politycznej debaty i krytyki działań organów państwowych, jest co prawda fundamentalnym dobrem społecznym, jednakże musi być rzetelna, tzn. zawierać informacje o faktach prawdziwych oraz opinie, także krytyczne, mające podstawę w faktach. Nie jest w interesie społecznym przekazywanie w czasie takiej debaty informacji nieprawdziwych lub niesprawdzonych. Konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty politycznej. Kryteriów tych nie spełniają informacje przekazane przez pozwanych w biuletynie, mimo, iż pozwani mieli możliwość sprawdzenia określonych faktów i rzetelnego ich zaprezentowania (np. co do kosztów budowy oczyszczalni). W ocenie Sądu nie mogło wyłączyć odpowiedzialności pozwanej T. Ż. to, że nie była autorką żadnego z tekstów zamieszczonych w Biuletynie. Biuletyn został wydany przez Społeczny Komitet (...) którego pozwana była członkiem. Jednocześnie w żaden sposób po publikacji nie odcięła się od rozpowszechnionych treści.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowi, na mocy art. 24 § 1 k.c. przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule w jakiej doszło do naruszenia jego dóbr. Za odpowiednie uznał Sąd sprostowanie nieprawdziwych informacji i przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie stosownego oświadczenia w (...), dodatku (...). Pozwoli to na dotarcie informacji do mieszkańców Miasta i GminyS.. Zmodyfikowana wyrokiem treść przeprosin oddaje w ocenie Sądu istotę naruszeń i jest zdaniem Sądu czytelna dla odbiorcy.

Żądanie zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione do kwoty okazało się zasadne co do kwoty 6.000 zł. Działanie pozwanych Sąd uznał za zawinione. Intencyjność ich działania wynika stąd, że są oni osobami dobrze zorientowanymi w sprawach Gminy, posiadające dostęp do informacji. Podając informacje nieprawdziwe, bądź nieprecyzyjne pozwani działali w celu zdyskredytowania powoda, jako osobę pełniącą funkcję publiczną, przedstawienie go jako osoby niekompetentnej, nadużywającej stanowiska, źle gospodarującej majątkiem Gminy, a przy tym posiadającej szczególnie negatywne cechy charakteru, niekulturalnej. Posłużono się do tego nieprawdziwymi, bądź zmanipulowanymi danymi. W ocenie Sądu zasadzona kwota 6.000 zł odpowiada wadze wyrządzonej powodowi krzywdy. Sąd wziął tu pod uwagę rodzaj i trwałość skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, wagę i kontekst stawianych powodowi zarzutów, stopień natężenia negatywnych przeżyć psychicznych powoda i jego poczucia krzywdy. Sąd uznał, że zasadzona kwota spełni zarówno funkcję kompensacyjną i prewencyjną zadośćuczynienia.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 23, 24 i 448 k.c., zaś co do kosztów procesu – art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyli w całości apelacją pozwani, zarzucając: 1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c. oraz art. 5 k.c. i art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, 2/ błędną ocenę przez Sąd Okręgowy wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co stanowi naruszenie art. 233 k.p.c., 3/ sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, 4/ błędy w ustaleniu stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia, 5/ nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu pierwszego zarzutu pozwani akcentowali fakt pełnienia przez powoda w okresie, którego dotyczy publikacje, funkcji publicznej. Każdy kto pełni taką funkcję musi być, w ocenie apelujących, przygotowany na krytykę, także niesłuszną. Każdy obywatel ma prawo do krytykowania działań władzy publicznej, czego osoba prowadząca działalność publiczną winna być świadoma. Rzeczpospolita Polska jest Państwem demokratycznym, gdzie każdy ma zagwarantowane konstytucyjnie prawo wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania

informacji. Gwarancją powyższego jest art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Pozwani są członkami wspólnoty samorządowej na terenie Miasta i Gminy S., mają prawo wybierać burmistrza oraz dokonywać ocen jego działania, wyrażać opinie, zadawać pytania i wyrażać swoje negatywne poglądy, jeśli w ich ocenie postępowanie osoby sprawującej tę funkcję jest niewłaściwe. Osoby publiczne korzystają z mniejszej ochrony prawnej.

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Przekazane na jego temat informacje zostały dostatecznie sprawdzone. Pozwani są przekonani o ich prawdziwości, gdyż zdobywając je dochowali należytej staranności. Publikacja w Biuletynie referendalnym zmierzała do ochrony ważnych w społeczeństwie demokratycznym wartości, jak poszanowanie obywateli przez burmistrza. Brak takiego poszanowania stanowił przyczynę dla której doszło do referendum. Sytuacja jaka zapanowała w Gminie po wyborze powoda na stanowisko burmistrza stanowiła „jedno pasmo konfliktów”, czemu starali się przeciwdziałać pozwani. Komitet był wyrazicielem woli i opinii społeczności lokalnej, która nie akceptowała sposobu sprawowania władzy przez powoda.

Podstawowy błąd Sądu Okręgowego przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, to pominięcie okoliczności, iż pozwani tylko zadawali pytania a nie formułowali twierdzenia. Społeczeństwo ma prawo pytać, zwłaszcza jeśli jest niezadowolone ze sposobu sprawowania władzy przez daną osobę. Ponieważ twierdzenia stron co do ocenianych wypowiedzi były odmienne Sąd Okręgowy winien był dopuścić dowód z opinii biegłego językoznawcy, dla uzyskania odpowiedzi na pytanie czy inkryminowane wypowiedzi stanowiły pytania czy też twierdzenia. Co do problemu cech osobowości powoda i jego nagannego postępowania jako burmistrza Sąd Okręgowy zupełnie pominął zeznania świadków T. D., J. P. (2), J. S., R. S. i J. P. (1). Sąd nie uzasadnił dlaczego zeznań tych nie wziął pod uwagę. Zeznania te dowodzą, że źródłem niepokojów w lokalnej społeczności były konflikty powoda z Dyrektorem (...) Parku Narodowego, Przewodniczącym Rady Miejskiej, Radą Miejską, Sekretarzem gminy czy też Dyrektorem SP ZOZ a także z grupą kupców, handlowców, Dyrektorem Gimnazjum i Strażą Pożarną w B. i G.. Burmistrz był też skonfliktowany z indywidualnymi osobami. Sąd Okręgowy pominął w tym przedmiocie dowód z zeznań pozwanych K. M. i T. Ż..

Zastrzeżenia apelujących budzą ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie zadłużenia Gminy. Są różne sposoby obliczania tego zadłużenia – w porównaniu z dochodami gminy, z jej budżetem bądź też planowanymi dochodami. W zależności od przyjętej metody zadłużenie jest różne. Sąd pominął powyższe rozróżnienie a to stanowi lukę w materiale dowodowym. Sąd pominął też treść artykułu prasowego „Oczyszczalnia w sercu parku” opublikowany w Dzienniku Polskim. Podano tam informację, że koszty oczyszczalni w O. wyniósł 3 041 676 zł. Podała to prasa, opierając się na dokumentach urzędowych.

Podnosząc powyższe zarzuty i argumenty pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie wnosili o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanych jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom pozwanych Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

W szczególności Sąd Okręgowy, w oparciu o dowód z dokumentów, ustalił treść spornych publikacji, zamieszczonych przez pozwanych w tzw. Biuletynie Referendalnym. Apelującym nie udało się podważyć ustaleń Sądu, jak chodzi o to, iż przedmiotowe publikacje zawierają nieprawdziwe, bądź też nieprecyzyjne, wprowadzające odbiorcę w błąd, dane. Pozwani nie przedstawili dowodu na to, jakoby powód „załatwił” w „różnych instytucjach rządowych i innych” pieniądze na stół bilardowy dla syna – mimo, iż to ich obciążał dowód prawdziwości tego faktu (art. 6 kc). Dlatego też przyjąć należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powód nabył przedmiotowy stół z własnych środków. Ustalenie to znalazło oparcie w zeznaniach powoda, popartych dokumentem polecenia przelewu z rachunku bankowego oraz zeznaniami A. K., byłego pracownika Urzędu Gminy S., który zapewnił, że środki na zakup stołu nie pochodziły z

budżetu Gminy. Do odmiennych wniosków w żadnym razie nie prowadzą zeznania świadków wskazanych w apelacji, jako pominięte przez Sąd przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Żadnej wiedzy w tym przedmiocie nie mieli świadkowie J. S. (k. 142/2 – 144), J. P. (1) (k. 144-145), J. P. (3) (k. 147) i R. S. (k. 147-148). Natomiast świadek T. D. na pytanie dotyczące stołu bilardowego zeznał (k. 145/2): „... nie wiem z jakich środków został kupiony. Miał być kupiony ze środków powoda ale nie drążyłem tematu”. Informacja o stole bilardowym zawarta w publikacji „Burmistrzem może każdy zostać”, sugerująca, iż powód wykorzystuje środki publiczne do realizacji prywatnych celów nie została w żaden sposób udowodniona, tym samym Sąd Okręgowy trafnie uznał ją za nieprawdziwą. Znamienne jest, iż w omawianym tekście – autorstwa pozwanego K. M. – nie wskazano jaka konkretnie instytucja rządowa (lub inna) przekazała powodowi środki na zakup stołu bilardowego. Taki sposób przekazywania informacji to celowy zabieg socjotechniczny. Ma utrudnić obronę osobie niesłusznie obwinionej, która praktycznie nie jest w stanie przeprowadzić dowodu swojej niewinności, czego niestety – zamiast dowodu winy – oczekuje tzw. opinia publiczna.

Sąd Okręgowy trafnie wywiódł też nieprawdziwość pozostałych informacji wynikających z treści inkryminowanych publikacji. Wysokość zadłużenia Gminy S. na dzień 31 grudnia 2006 r i 31 grudnia 2009 r została przez Sąd prawidłowo ustalona w oparciu o zeznania świadka A. S. Miasta i Gminy S.. Szczegółowe dane w tym przedmiocie wynikają również z dokumentu urzędowego – informacji Urzędu Miasta i Gminy S.. Poza konkretnymi liczbami i wskaźnikami z materiału tego wynika, iż zadłużenie Gminy było niższe niż wskaźnik dopuszczony w planach budżetowych. Przekaz wynikający z treści dokumentu urzędowego jest zatem pozytywny dla powoda. Przekaz informacji wynikającej z „pytań pozwanych” jest dla powoda oczywiście negatywny „zadłużył Gminę już do roku 2015...”. Powyższe stanowi manipulację dyskredytującą powoda, w oparciu o nierzetelne dane. Podobnie należy odnieść się do informacji dotyczącej nowozatrudnionych przez Gminę pracowników. Wbrew temu co twierdzą pozwani, lektura tekstu zamieszczonego w biuletynie prowadzi do wniosków jednoznacznych dla każdego przeciętnego odbiorcy – nowozatrudnieni będą obciążać budżet Gminy kwotą 1 mln zł rocznie. Przekaz ten jest więc oczywiście negatywny dla powoda zwłaszcza przez obrazowe zestawienie tych kosztów z wysokością środków przeznaczonych na remonty i modernizację dróg, a więc inwestycje niezwykle newralgiczne i budzące w społeczeństwie silne emocje. Jest to kolejny zabieg socjotechniczny, który nie może zostać usprawiedliwiony w sytuacji, gdy opiera się na fałszywych danych. Nowozatrudnieni będą kosztować budżet gminy niewiele ponad 500 tys. zł, a nie 1 milion, jak podał w Biuletynie „autor znany wydawcy” – czyli pozwanym.

Rację ma też Sąd Okręgowy o ile zarzuca nierzetelność w przedstawieniu problemu kosztów budowy oczyszczalni ścieków w O. Przekaz wynikający z „pytania” K. M. jest oczywisty. Burmistrz dopuścił się niegospodarności, i to – jak wynika z tytułu publikacji – „z chęci zysku”. Tymczasem wskazywana w artykule różnica w kosztach jest łatwo wytłumaczalna – wynika z doliczenia do kosztu inwestycji podatku VAT, który Gmina odzyskała w całości. Nie sposób zgodzić się z apelującymi, iż dołożyli należytej staranności w pozyskaniu tej informacji, gdyż w artykule prasowym (...) koszt przedmiotowej inwestycji został określony na jeszcze wyższym poziomie. Pozwani mogli wyjaśnić swoje wątpliwości w oparciu o dokumenty urzędowe dostępne w Gminie – czego jednak nie uczynili. W tym kontekście Sąd Okręgowy zasadnie pominął dowód z zeznań świadka M. U. – autora artykułu w (...) – trafnie wskazując na jego bezprzedmiotowość dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Fakt istnienia konfliktów pomiędzy Burmistrzem Miast i Gminy S. a określonymi członkami lokalnej społeczności jest niezaprzeczalny. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadków, wskazanych w apelacji jako materiał pominięty przez Sąd Okręgowy. Zeznają w tym przedmiocie świadkowie J. S., J. P. (1), T. D., J. P. (3) i R. S.. Niewątpliwie pomiędzy Burmistrzem a określonymi grupami społecznymi, bądź osobami istniały różnice zdań w sprawie m.in. zasad funkcjonowania struktur Straży Pożarnej, ośrodka zdrowia SP ZOZ w S., czy też wycięcia drzew w Parku Narodowym w O. Tego typu różnice są czymś oczywistym w społecznościach lokalnych, funkcjonujących w ramach społeczeństwa demokratycznego. Konflikty takie winny być rozwiązywane przy udziale instytucji ustrojowo do tego powołanych. Niewątpliwie w ten sposób został rozwiązany konflikt pomiędzy Burmistrzem a Kierownikiem SP (...), jak też konflikt Burmistrza z Dyrekcją O. Parku Narodowego. O ile w pierwszej sprawie rację przyznano Burmistrzowi – R. podzieliła jego zastrzeżenia w sprawie zasad funkcjonowania ZOZ, o tyle – jeśli oprzeć się na zeznaniach świadka R. S. (k. 147) – druga sprawa zakończyła się przegraną Burmistrza w sądzie administracyjnym. Fakty takie mogą a

nawet powinny zostać upublicznione – świadomy wyborca winien je znać i ocenić przed podjęciem decyzji wyborczych. Niewątpliwe istnienie konfliktów nie uprawniało jednak pozwanych do stwierdzenia, iż u Burmistrza „zdiagnozowano chorobliwy syndrom szcucia ludzi”. Taki przekaz stanowi czytelną sugestią choroby psychicznej – i w oczywisty sposób narusza dobra osobiste powoda.

Oceny takiej – wbrew twierdzeniom apelacji – nie zmienia fakt sformułowania powyższego pomówienia w formie „pytania” do Burmistrza, będącego zresztą częścią „lawiny” podobnych pytań. W całości należy zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, iż wspomniane wypowiedzi nie stanowią nawet pytań sugerujących odpowiedź; są twierdzeniem autora który odpowiedzi nie oczekuje, gdyż i tak wie, że jej nie uzyska, a w każdym razie nie będzie ona „szczerą”. Ocena charakteru wypowiedzi w tekście „Lawina pytań” nie wymaga wiadomości specjalnych. Intencja autora jest czytelna dla każdego przeciętnego odbiorcy. Wniosek apelujących o dopuszczenie dowodu z opinii dowodu z opinii biegłego językoznawcy jest, niezależnie od prekluzji z art. 381 kpc, bezprzedmiotowy.

Wszystkie powyższe uwagi dotyczyły ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Są one prawidłowe, a zarzuty apelujących zmierzające do ich zmiany – bezpodstawne. Zgromadzony materiał dowodowy został przez Sąd Okręgowy oceniony, z zachowaniem standardów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o ten materiał Sąd Okręgowy dokonał bezbłędnych ustaleń faktycznych. Zarzuty pozwanych w tym przedmiocie są ogólnikowe i nie można ich przeciwstawić logicznym wywodom Sądu I instancji zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Również i w tym przedmiocie należy odwołać się do trafnych i wyczerpujących rozważań Sądu I instancji, który analizując treść art. 23 i 24 § 1 k.c. przyjął, iż inkryminowane w niniejszej sprawie publikacje naruszyły dobra osobiste powoda, w szczególności jego cześć, zarówno jak chodzi o jej aspekt wewnętrzny, tj. godność osobistą, jak i zewnętrzny, tj. dobrą sławę, dobrą opinię i szacunek innych ludzi. Do naruszenia tych dóbr prowadzi zarówno przedstawienie nieprawdziwych faktów, co miało wywołać wrażenie, iż powód nieudolnie i nieuczciwie sprawuje piastowaną funkcję a nadto jego zdrowie psychiczne budzi wątpliwości, jak i użycie sformułowań dotyczących negatywnych cech osobowości.

Rozważając istotę przepisu art. 54 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Okręgowy podkreślił, iż zagwarantowana konstytucyjnie wolność debaty politycznej zawiera w sobie m.in. prawo do krytyki działań polityków i innych osób publicznych oraz instytucji. Ponieważ jednak wiąże się z tym możliwość naruszenia dóbr osobistych określonych osób, prawo do krytyki nie jest bezgraniczne. Krytyka polityczna może być bezkompromisowa i ostra w formie jednakże musi być rzetelna, ma odwoływać się do faktów prawdziwych a krytyczne opinie mają mieć umocowanie w faktach. Do przeprowadzenia takiej krytyki oponent winien być przygotowany merytorycznie – jeśli zaś nie ma należytej wiedzy o faktach, winien ważyć słowa. Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślał, że sama konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie ogranicza wolności debaty publicznej. Do identycznych wniosków prowadzą orzeczenia Sądów Apelacyjnych przywołane w uzasadnieniu apelacji pozwanych. Nawet gdyby przyjąć, iż wystarczającym do obalenia domniemania bezprawności jest wykazanie iż publikujący działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu a przy zbieraniu informacji (które okazały się nieprawdziwe) wykazał się szczególną starannością i rzetelnością (por. SN wyrok z dnia 14 maja 2003 r, I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2 poz. 22) to nie sposób uznać, iż powyższe przesłanki zostały wykazane przez pozwanych w niniejszej sprawie. Oczywistym jest, iż wszystkie fałszywe informacje o faktach, które ukazały się w Biuletynie referendalnym, mogły być przez pozwanych zweryfikowane. Wydawcy biuletynu to osoby zaangażowane w życie Gminy mające swobodny dostęp do źródeł informacji. Pozwani nie wykorzystali swoich możliwości w tym zakresie a informacje dotyczące istotnych spraw finansowych i społecznych oparli na pogłoskach i artykułach prasowych. Forma tych przekazów również odbiega od rzetelności, a co za tym idzie – jak już wcześniej wskazano – w niektórych wypadkach utrudnia a nawet wyklucza skuteczną obronę. Tego rodzaju „debata publiczna” nie zasługuje na prawną ochronę, dlatego też zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji R.P. uznać należy za bezzasadne, podobnie jak i zarzut naruszenia art. 5 k.c., który zresztą nie został w żaden sposób umotywowany.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc i art. 108 § 1 kpc oraz przepisy §

6pkt. 4 i §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w zw. z z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DZ.U. nr 163, poz. 1349). Zasądzono kwotę 1172 zł (900 zł + 270 zł).